

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Marca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 26 lutego ogłosiła Ukaz J. C. M., dany rządzącemu senatowi pod dniem 28 stycznia r. t. w bramieniu następującym:

Ze względu na przyczyny, wyłożone w manifestie t. 1810 dnia 29 września, i dla zgodności z ustanowioną ceną na wódkę w guberniach wielko-rossyjskich, rozkazujemy:

1) W guberniach poławskiej, czernihowskiej, slobodzko-ukraińskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, wołyńskiej, mińskiej, witebskiej, mohilewskiej, kijowskiej, podolskiej, kurlandzkiej, estońskiej i inflanckiej, pobierać od 1go stycznia 1821 roku, od każdego wiadra sprzedawanej wódki, prócz płaconego teraz, jeszcze po jednym rublu.

2) Opłata tej dodatkowej poszliny ma się uskuteczniać podług prawideł, wyrażonych w 6, 7, 8 i 9 §§ manifestu z dnia 29 września 1810 roku, uwolniając od niej na teraźniejszy 1821 rok gubernię czernihowską, z przyczyny zdarzonego w niej nieurodzaju zboża.

3) Rozrządzenie to nie należy do miast i wsi skarbowych, które w pomienionych guberniach do roku 1825 wypuszczone w dzierżawę (w odkup), również i do miast, gdzie pobór akcyzy zostawiony jest zarządzaniu zgromadzeń miejskich.

Rządzący Senat nie zaniecha wszystkiego tego podać do należytego wykonania.

Podług gazety petersburskiej, datowanej d. 25 lutego:

Przez reskrypt J. C. M. datowany w Laybach d. 29 stycznia, generał porucznik inżynierów, Oppermann, mianowany kawalerem orderu s. Włodzimierza pierwszej klasy.

Przez reskrypt J. C. M. datowany w Laybach, d. 23 stycz., generał major inżynierów, Hrabia Sivers, udarowany brylantowanymi znakami orderu s. Anny pierwszej klasy.

Znajdujący się przy cesarskim dworze rossyjskim, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny portugalski, vice-hrabia de Lapa, z okoliczności wyjazdu swego, miał szczęście otrzymać audyencyą pożegnania u N. Cesarzowej Maryi Federowny w sobotę dnia 19, a u N. Cesarzowej Elżbiety Alexiejowny, w niedzielę dnia 20 lutego.

Zjazd na tegoroczne kontrakta kijowskie, z różnych stron Rosyi, tudzież zza granicy i królestwa polskiego, obywateli, kupców i przemysłników, nie był tak wielki, jak na dawniejsze; dla tego też i obrót kapitałów był niewielki. Przez czas tegorocznych kontraktów wpłynęło do kassy, z opłaty poszlin od praw wieczystych i innych tranzaktów, assygnatami i miedzią rubli 121,494 kop. 28½, a na przeszłorocznych kontraktach takż

monetą rubli 194,065 kop. 92. Przyjazd na konia skończył się późno, a niżeli lat dawniejszych, a rozjechał wczesniej nadzwyczaj.

W okolicach Kijowa mało było śniegu tej zimy, na początku lutego już go zupełnie nie było, a czas statecznie trwał piękny. Z *Perejaslawia* piszą, iż takiej zimy, jak tegoroczna, najstarsi ludzie tam nie pamiętają. Śniegu zupełnie nie ma, a mróz naprzemiany bywa 5 do 9 stopni. Przez grudzień i styczeń czas był mglisty i dżdżysty, a na początku lutego zupełnie suchy i wietrzny, zimno umiarkowane, dai do wiosennych podobne. Dnia 2 lutego przez całą porę mocna była burza, która z wielu domów dachy pozrywała.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 marca. *Dostrzegacz austriacki* umieścił następującą wiadomość o dotychczasowych poruszeniach wojska naszego: „Dywizya generała *Stutterheim* zebrała się d. 5 lutego na prawym brzegu rzeki *Po* w okolicach *St. Benedetto*. Ruszyła nazajutrz i udała się przez *Bononię*, *Florencję*, *Siennę* i *Radicefani*, gdzie d. 17 stanęła. Dnia 22 lutego miała przybyć do *Monterosi*, o 5 mil od *Rzymu*, a zatem w 16 dniach odbyła drogę 75 mil niemieckich. Dywizya ta składa prawie skrzydło wojska. Lewe skrzydło, które tworzy dywizya generała *Wallmoden*, udała się ponad brzegiem morskim przez *Rimini* i *Sinigaglia*, gdzie się rozdzieliła; jedna połowa poszła ku *Nocera*, a druga ku *Antonie*, dokąd d. 17 lutego przybyła, a tymczasem eskadra austriacka, pod dowództwem margrabiego *Paulucci*, generała, dnia 13 lutego do tego ważnego portu zawinęła. Oprócz tej eskadry, kilka uzbrojonych okrętów austriackich krąży przy wejściu na morze adryatyckie dla zabezpieczenia handlu. Środek wojska, złożony z dywizyi *Xiążę Wied Runkel* i *Hessen-Homburg*, pod dowództwem feldmarszałka porucznika, Barona *Mohr*, tudzież dywizyi odwodowej *Lederera*, przeszedł w dniach 7, 8 i 9 lutego przez rzekę *Po*; i udał się przez *Bononię*, *Florencję* i *Arezzo* do *Foligno*, gdzie miały stanąć między dniem 21 i 23 lutego.” Dalej chwali *Dostrzegacz austriacki* wyborną karność, jaką to wojsko zachowuje, i donosi o dobrém wszędzie jego przyjmowaniu, a między innemi, iż *Xiążę modeński* kazał dać ucztę dla wszystkich oficerów przechodzącego wojska.

W tymże *Dostrzegaczu austriackim* czytamy co następuje:

„Podany przez Lorda *Liverpool* parlamentowi okólnik do posłów angielskich przy dworach zagranicznych, został umieszczony w wielu gazetach. Ze zaś pismo, do którego się ściągą, rozszło się dotąd w fałszywych lub pokaleczonych wyjątkach, jesteśmy więc upoważnieni do umieszczenia w wierném tłumaczeniu wspomnionego

pisma, to jest poufnej wiadomości udzielonej przez dwory austriacki, rossyjski i pruski względem odprawianych obrad, oraz wyżej rzeczzonego okólnika angielskiego.

L i s t O k o l n y

Dworów: austriackiego, rossyjskiego i pruskiego do posłów swych i sprawujących interessa przy dworach niemieckich i północnych.

Sprzymierzone dwory, uwiadomione o fałszywych i nieprzyzwoitych pogłoskach o celu i wypadkach obrad opawskich, puszczonych przez źle myślących, a przez łatwowierność rozpostartych, widząc potrzebę dać urzędowe objaśnienie postąm swoim przy dworach zagranicznych, aby mylnosć tych wieści i fałszywe zdania sprostować mogli. Załączony krótki obraz podaje im do tego środek. Nie jest on przeznaczony do formalnego udzielania; wszakże wolno WPańom donieść o nim drogą poufalsci. Wezmiecie WPańowie kroki te pod rozwagę wspólnie z posłami dwóch innych sprzymierzonych dworów. W *Opawie* d. 8 grudnia 1820.

Krótki obraz pierwszych wypadków obrad opawskich.

Zdarzenia zaszłe d. 8 marca w Hiszpanii, a d. 2 lipca w *Neapolu*, i nieszczęsne wypadki w Portugalii, musiały koniecznie wzbudzić mocne uczucie obawy i smutków tych wszystkich, którzy są obowiązani starać się o spokojnosć krajów; wskazały oraz potrzebę połączenia się i wspólnego naradzenia, jakby można zaradzić złemu, które Europie zagrażało. Naturalne, uczucia te działały najsilniej na mocarstwa, które niedawno pokonały rewolucyę, a dziś widzą ją znowu podnoszącą głowę; naturalnie także mocarstwa te, dla dania jej trzeci raz odporu, chwyciły się tych samych środków, jakich w pamiętnej walce, która Europę od dwódziestoletniego jarzma oswobodziła, tak pomyślnie użyły. Wszystko każe się spodziewać, iż związek ten, w najsilniejszych okolicznościach skojarzony, najsilniejszym skutkiem uwieczniony, a traktatami 1814, 1815 i 1818 ustalony, przysposobwszy, utwierdziwszy i uzupełniwszy pokój świata, oraz stały ład europejski od wojskowej przemocy, reprezentanta rewolucyi, uwolniwszy, będzie mógł także położyć tamę nowej, niemniej tyrańskiej, niemniej obmierzłej władzy, to jest władzy buntu i zbrodni. Takie były pobudki, taki cel zjazdu w *Opawie*. Pierwsze są tak widoczne, iż nie potrzebują rozwinięcia; drugi zaś jest tak chwalebny i zbawienny, iż życzenia wszystkich uczciwych ludzi towarzyszyć bez ochyby będą sprzymierzonym dworom w wspaniałym ich zawodzie. Interes, który najwyższe obowiązki na nich wkładają, jest wielkim i trudnym; szczęśliwe jednak przeczućie czyni im nadzieję, iż w niezmienném trzymaniu ducha traktatów, którym Europa winna pokój i związek między wszystkimi jej krajami, pozyskają cel zamierzony. Użyły mocarstwa niezaprzeczonego im prawa, myśląc o wspólnych środkach zabezpieczenia się przeciwko krajom, gdzie obalenie rządu zdziałane buntem, za przykład uważane, musiało za sobą pociągnąć nieprzyjacielską pozycyę względem wszystkich prawych konstytucyi i rządów. Użycie tego prawa stało się naglejszém, gdy ci, którzy będąc w tém położeniu, sojążnione na siebie nieszczęście starali się rozciągać do ościennych krajów, i bunt, oraz zamieszanie, naokoło siebie rozpościerać. Taki stan, takie postępowanie, jest widoczném zgwál-

ceniem traktatu, który wszystkim rządóm europejskim, oprócz nietykalności ich krajów, zaręcza także używanie spokojnych stosunków. Tak sprzymierzone dwory niezbity ten czyn uważały. Ministrowie więc, którzy w *Opawie* mogli mieć wyraźne od Monarchów swoich przepisy, zgodzili się wzajemnie na zasadę postępowania względem krajów, których kształt rządu gwałtowney doznał odmiany, i na spokojne lub też smuszające środki, któreby w przypadkach, gdzieby się istotnego i zbawienego działania spodziewać wypadało, mogły te kraje przywrócić na łono związku. Wypadki obrad swoich udzielili dworom paryżkiemu i londyńskiemu, aby je wzięły pod własną rozwagę. Gdy rewolucyę neapolitańska codzien bardziej się wkorzenia, gdy żadna inna nie wystawia spokojności ościennych krajów na tak bliskie i oczywiste niebezpieczeństwo, i gdy na żadną inną tak bezpośrednio i prędko działać nie można, przekonano się więc o potrzebie postępowania względem Królestwa Obojga Sycylii podług przytoczonych wyżej zasad. Przedsiebiorąc tym celem pojednawcze środki, zebrani w *Opawie* Monarchowie postanowili zaprosić Króla Obojga Sycylii do *Laybach*, gdzie sami udać się przedsięwzięli, co jedynie uczynili dla tego, aby woli tego Monarchy zewnętrzny przymus nie kępował, i aby tenże Król był pośrednikiem między uwiedzionym swoim narodem i krajami, których spokojnosć zagrożona. Ze zaś Monarchowie ci postanowili nie uznawać rządów, będących tworem jawnego buntu, z samym więc tylko Królem mogli wchodzić w układy. Ministrowie i ajenci ich w *Neapolu* otrzymali potrzebne w tej mierze przepisy. Wezwano Francyę i Anglię, aby do tego kroku należały. Spodziewać się należy, iż przystąpienia nie odmówią; zasada bowiem, na której się wezwanie opiera, odpowiada zupełnie dawniejszym traktatom, i nadto wystawia rękoięmią najsprawiedliwszego i najsposkojniejszego sposobu myślenia. Umówiony między Austryą, Prussami i Rossyą systemat; nie jest nowym; polega na tych samych zasadach, na których się traktaty stanowiące związek krajów europejskich, gruntują. Sojasta zgodnosć dworów, znajdujących się w środkowym miejscu tego związku, może przez to zyskać większą moc i trwałosć. Ustali się ten związek tym samym sposobem, jak się utworzył przez mocarstwa, którym początek swów winien, i jak powoli potem od wszystkich, którzy się o niego przeczekanych, a mniej niż kiedykolwiek powątpiewanych korzyściach jego przekonali, przyjętym został. Nie potrzeba wreszcie żadnego więcej dowodu, iż ani myśl zdobycia ani zamiar zgwałcenia niepodległości cudzych rządów wdawaniem się w domowe ich interessa, ani nakoniec usiłowanie tamowania popraw dobrowolnych, mądrych i zgodnych z prawdziwym interessem narodów, nie mają najmniejszego wpływu do postanowień Mocarstw sprzymierzonych. Niezgo one więcej nie pragną, jak utrzymać pokój, uwolnić Europę od klęsk rewolucyjnych, i w miarę możności odwrócić lub zmniejszyć nieszczęsć, które z przestąpienia wszelkich zasad porządku i obyczajnosci wypływa. Pod takimi warunkami sądzą, iż mogą mieć prawo do jednomyślney pochwały świata, w nagrodę za swoje starania i usiłowania.

(Następuje potem okólnik przesłany posłom angielskim przy dworach zagranicznych, któryśmy już pod artykułem z *Londynu* w numerze 19 gazety naszej umieścili.)

Laybach dnia 23 lutego. Oboje Cesarstwo Ichmość austriacy, oraz Król neapolitański i Xiążę Modęński *Franciszek*, byli d. 20 b. m. na coroczném żałobném nabożeństwie za duszę s. p. Cesarza *Józefa II*, w kościele katedralnym, gdzie blisko kafalka wystawiono dla nich trybunę, czarném sukniem pokrytą. Obrządek religijny odprawiał biskup miejscowy. Znajdowali się także w kościele jenerałowie austriacy, mając na czele swoim Hrabiego *Bellegarde*, feldmarszałka, tudzież urzędnicy cywilni i wojskowi, jako też członkowie stanów karniolskich.

Dnia 22 b. m. o godzinie 10tej zrana pożar przestraszył obecnych tu Monarchów i mieszkańców. Trzy wystrzały działowe ogłosiły, iż niebezpieczeństwo jest w samém mieście. Zapaliły się w kominie sadze w domu pod liczą 10tą na rynku, a grube kłęby dymu wynosiły się w górę. Przyzwoite środki i dzielny ratunek odwróciły wkrótce niebezpieczeństwo. Monarcha nasz wspólnie z dostojnym swoim tesciem, Królem neapolitańskim, był blisko ognia, chcąc się osobiście przekonać o skuteczności środków do gaszenia pożaru.

Obrady tutejsze zdają się być ukończone. Dla Króla neapolitańskiego zamówiono już konie na gościńcu do *Florencyi*. Zdaje się, iż Monarcha ten wyjedzie stąd dnia 2 lub 3 marca. Pelnomocnicy Xiążąt włoskich przysposobili się także do drogi. Niewiadomo jeszcze jak długo tu obay NN. Cesarze zabawią; słychać o podróży ich do *Tryestu*. Ustała zaś wieść, jakoby mieli jechać do Włoch.

Xiążę *Hardenberg*, kanclerz pruski, wyjechał stąd do *Tryestu*, a Hrabia *Czerniszew*, jenerał-adjutant N. Cesarza Rosyjskiego, do *Monachium*. Hrabia *Natzmer*, pruski jenerał-major, udał się z dwoma adjutantami swymi, *Arnim* i *Brühl*, do Włoch, Hrabia *Guilai*, austriacki jenerał artylleryi i wielkorządca Kroatyi, do *Agram*. Przybył tu Hrabia *Nugent*, feldmarszałek porucznik austriacki.

Gazeta hamburska takie wiadomości z *Laybach* ogłosiła:

„Dnia 16go lutego nadeszła z Neapolu wiadomość do *Laybach*, o przybyciu tam ministra neapolitańskiego Xięcia *di Gallo*. Wprzód zaś, bo dnia 8go tegoż miesiąca, nadszedł do Neapolu list Króla do syna jego Xięcia Rejenta. Ten natychmiast zwołał radę, na której do późna w nocy naradzano się. W skutek tego naradzania się parlament, który dnia 5igo stycznia ukończył obrady, nadzwyczajnie zwołany został.”

„Dway Cesarze nie wyjadą z *Laybach* przed końcem marca. Głoszą zaś, iż wyjechawszy udadzą się przez *Agram*, lub *Tryest* i *Fiume* do *Karlsbadu*. Wiadomość ta jednak nie jest pewna.”

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Neapol, dnia 6 lutego. Eskadra nasza odebrała rozkaz, aby wypłynęła i krążyła po morzu adryatykiem dla zabezpieczenia brzegów prowincyi *Puglii*.

Plan obrony królestwa neapolitańskiego, podany przez jenerała *Dumouriez*, jest zupełnie prawie podobny do planu byłego ministra wojny *Carascosa*. Został przyjęty i przywodzi się do skutku.

Dnia 9. Jesliby austriacy zajęli tutejszą stolicę, w tym razie rząd przeniesie się do miasta *Conza*. Eskadra angielska ma popłynąć do *Messyny*. Słychać o zajęciu mających wielkich odmianach w *Sycylii*.

Korpus naszych *Brutusów* składa się z ochotników w *Nola* i *Avellino*, którzy nappierwey poparli sprawę *Karbonarów*.

Dnia 10. Zdaje się, iż los nasz jest w smutnym sposobie rostrzygnięty. Odbierane z wyższych Włoch wiadomości są tak zatrważające, iż nie można wątpić o blizkiej wojnie. Neapolitańczykowie spuszczają się nawięcej na waleczność milicyi prowincjonalnych, które bardziej tobną duchem wojennym, a niżeli wojsko liniowe. Tymczasem jesteśmy przynajmniej zabezpieczeni od domowych rozruchów. Spelzły bowiem wszelkie usiłowania wzniecenia buntu przez przekupstwo. Umiarkowana część reprezentantów narodu przyjęłaby chętnie odmianę konstytucyi, jakich sprzymierzone mocarstwa żądają; lecz nie zdaje się, aby chciały wchodzić w układ z parlamentem.

Dnia 13. Dnia 9 b. m. ogłoszono tu list Króla pisany z *Laybach* do Xięcia Rejenta. Sprawił taki skutek, jak wezwanie Monarchów w grudniu, aby przybył do *Laybach*. Wzmógł się zapał narodu przywiązanego do nowej konstytucyi. Wielu mieszkańców przypięło trójkolorową kokardę. Przeszło 3000 członków gwardyi narodowej zapisało się na listę tych, którzy mają ruszyć przeciwko nieprzyjacielowi. Na ulicach niektórych rozlegał się okrzyk wolności, zapowiadający ustanowienie rządu republikańskiego, który jednak (jak się zdaje) mało ma stronników.

Ubrajania wojenne z wielkim idą pośpiechem. Jenerał *Wilhelm Pepe* wyjedzie jutro do *Teramo*, i zbierze gwardyę narodową prowincyi *Abruzzo*, skoro nadejdzie wiadomość o przeyściu wojska austriackiego przez rzekę *Po*, i wkroczeniu do *Marchii*. W głównym jego sztabie jest wielu oficerów włoskich i zagranicznych.

Pisma publiczne tutejsze są znowu napelnione licznemi odezwami, zachęcającemi do obrony oyczyzny, a (jak widać) nie bez skutku.

W *Dostrzegaczu austriackim* czytamy następujące najświeższe wiadomości z *Neapolu*: „Xiążę Rejent podał d. 13 lutego parlamentowi neapolitańskiemu odebrane z *Laybach* napomnienia królewskie, z dołączonem oświadczeniem mocarstw sprzymierzonych. Wyznaczona kommissyja zdała w tej mierze sprawę d. 15 lutego. Wydał, potem parlament wyrok, ogłaszający, iż Król jest więźniem w *Laybach*. Odezwa parlamentu do narodu neapolitańskiego, pod napisem: *Wezwanie do wojny*; zaczyna się temi słowy: „Popelniono sromotny gwałt przeciw wolności naszej! Król wasz doznaje takiego obeyscia się z sobą jak więzień; jest okryty upodleniem i t. d. (*) Deputowani *Borelli* i *Poerio*, naysznakomitsi mówcy w tém zgromadzeniu, mieli długie mowy. Publiczność dawała huczne oklaski. Przechadzano się potem w maskach po ulicach; czemu piękny i ciepły czas bardzo sprzyjał. Wieczorem dano na teatrze *S. Carlo* sztukę, którą małżonka deputowanego *Borelli* napisała, a która dla rewolucyjnych i demagogicznych myśli, wznieciła rozruch na jednym z mniejszych teatrów. Stolica używa ciągle pozornej spokojności, co

(*) W tém miejscu *dostrzegacz austriacki* tak daje przypisek: „Nie trudno zbić to twierdzenie: bo podług umieszczonych wyżej wiadomości z *Laybach*, Król neapolitański wybierał się napowrót do niższych Włoch.”

często zdarza się w dzisiejszych czasach tak obfitych w ważne wypadki, gdy się zbliża niebezpieczeństwo. W ostatnich dniach jedną tylko zbrodnią popełniono w *Neapolu*, przez zabicie byłego dyrektora policyi *Giampietro*, męża powszechnie szacowanego, a do Króla i oyczyzny przywiązanego. Do nieznanomych ludzi wpadło do niego w nocy, pod pozorem jakiegoś policyynego zlecenia, i wyprowadziło go z domu. Nazajutrz znaleziono nad brzegiem morskim ciało jego, 60 razy pchnięte sztyletem i poćwiertowane. Na trupie leżała kartka z napisem *N. 1.* Po takim zdarzeniu, wiele osób, lękając się podobnego losu, popłynęło na morze. Dnia 14 lutego odprawiła się w *Neapolu* rada wojskowa, na której postanowiono wpaść do *Marchii*, wznieść tam rewolucyę, i uprzedać wojsko austriackie w zajęciu *Ankony*. Plan ten (dodaje *Dostrzegacz austriacki*) jest już zapóźny: bo go wojsko austriackie przez szybki pochód zniszczyło."

PAŃSTWO PAPIEŻKIE.

Rzym, dnia 12 lutego. Powiększono znacznie osadę w zamku *s. Aniola*. Słychać, iż liczne wojsko neapolitańskie ciągnie ku stolicy tutejszej, i że Xiążę Rejent w wydanej do wojska odezwie doniósł o wypowiedzianej wojnie; miał nawet udać się już do wojska, zebranego w prowincyach *Abruzzo*.

Dnia 22. W pewnym małym pogranicznym mieście papieżkiem (pisze *Dostrzegacz austriacki*) pokazało się niedawno blisko 300 *Karbonarów*, chcieli będących tam karabinierów rzymskich skłonić do przypięcia trójkolorowej kokardy, a doznawszy oporu związali ich, i wszędzie poprzylepiali odezwę zachęcającą do powstania, a zaczynającą się temi słowy: *Niech żyje Ojciec Święty i konstytucya Hiszpańska!* Posiliwszy się i wsiąwszy tyle, ile mogli, pieniędzy, wrócili za granicę neapolitańską. Lud uwolnił zaraz związanych karabinierów, a zdarłszy przylepione odezwy, spalił.

Taż sama banda (pisze dalej *Dostrzegacz austriacki*) która zza granicy neapolitańskiej wpadła do kraju papieżkiego, i rozmaite popełniła bezprawia, ośmieliła się później wtargnąć do okolic *Ascoli*. Rozdała buntownicze odezwy, ogłosiła konstytucyę hiszpańską w imieniu tak nazwanej junty patryotów rzymskich, czyli patryotycznego związku krajów rzymskich, wypróżniła wszystkie publiczne i prywatne kassy, nałożyła kontrybucyę na mieszkańców, otworzyła więzienia i uwolniła złoczyńców. Dowódca w *Ascoli* zebrał tymczasem małą liczbę zostających pod rozkazami jego karabinierów i żołnierzy liniowych; ruszył przeciwko tej bandzie, i przymusił ją do ucieczki. Większa jej część wróciła do kraju neapolitańskiego; resztę wieśniacy ścigają jako rozbojników. Schwytyanych oddano natychmiast do sądu.

Wychoźdząca w *Rzymie* gazeta pod napisem: *Diario di Roma*, z dnia 21 lutego, zawiera następującą o tém zdarzeniu wiadomość: „Horda złożona blisko z 300 hultajów, zebrała się d. 15 lutego na granicy krajów papieżkich, i zbrojno wtargnęła do nich. Pokazała się tegoż dnia zrana w *Ancarano*, miasteczku papieżkiem na prawym brzegu rzeki *Tronto*, wywiesiła tam trójkolorową chorągiew, ogłosiła konstytucyę hiszpańską imieniem mniemanego patryotycznego związku krajów rzymskich, poprzylepiała odezwy, zachęcające wiernych poddanych Jego Świątobliwości,

aby śpieszyli pod chorągwie buntu; ogłaszając bajecznie zebranie się 4 patryotycznych obozów w 4 rozmaitych miejscach kraju papieżkiego. Ta garstka hultajów, czyniąc z własnego swego sposobu myślenia wnioski o uczuciach poddanych papieżkich, sądziła zuchwale, iż potrafi ich skłonić do zbrodni. Rewolucyoniści ci, chcąc powiększyć swą liczbę, otworzyli więzienia. Z *Ancarano* udali się do *Ossida* i innych miasteczek, wywiesili wszędzie chorągiew rewolucyyną, otworzyli więzienia, a na pierwszy dowód patryotycznej swej gorliwości, wypróżnili kassy gminne i nałożyli kontrybucyę. Hultaje ci mogli wkrótce pomiarkować, iż przedsięwzięcie ich szły weźmie koniec: wieśniacy bowiem, chociaż w pierwszej chwili raptownym pokazaniem się 300 zbrojnych rozbojników przestraszeni, przyjęli ich jednak z milczeniem i zimną pogardą. Legat w *Ascoli*, naczelnik tej prowincyi, zebrał niezwłocznie szczupłe wojsko, stojące w rozmaitych pobliskich miejscach, i utworzył mały korpus karabinierów. Straż miasta *Ascoli* powierzył wiernym jego mieszkańcom, i z szczupłym lecz mężnym oddziałem ruszył przeciw rozbojnikom. Z szybkością błyskawicy wypędził ich z *Ripatransone*, dokąd się posunęli; cofnęli się potem do *Ossida*, zkąd ich także wojsko papieżkie wyrugowało. 3 hultajów schwytano. Znaleziono przy nich mnóstwo rewolucyynych odezw, które ta horda wszędzie, którędy przechodziła, rozdawała. Osadzono ich w więzieniu w *Ascoli*, i wkrótce odbiorą zasłużoną karę za swoje zbrodnie."

Z powodu rozdawanych wspomnianych odezw, kardynał sekretarz stanu *Consalvi* wydał dnia 17 lutego następujące obwieszczenie:

„Doszło do wiadomości Ojca s., iż w krajach papieżkich rozrzucono rozmaite drukowane odezwy w imieniu patryotycznego związku kraju rzymskiego, ogłaszające poddanym Jego Świątobliwości zamysł rewolucyyny, i zachęcające ich, aby do czterech na rozkaz wspomnianego związku wytkniętych obozów w *Pesaro*, *Macerata*, *Spolito* i *Frosinone*, pośpieszali. Rozkazał nam Ojciec s. uwiadomić wierny lud o tym zbrodniczym planie rewolucyynym, i razem donieść mu, iż, gdyby nie znają uzość, jakimi tenże lud technie względem poświęconey jego osoby i rządu, mógł być przez to wprowadzony na chwilę w niepokojność; widoczne jednak okazywane mu zawsze dowody wierności i przywiązania, zaspokoili by zupełnie umysł jego, i nie zostawiłyby najmniejszej wątpliwości, iż ukochani jego poddani, celujący dobrem swoim postępowaniem, i w najtrudniejszych czasach taką sławą okryci, z gniewem i pogardą odrzuca to obmierzłe wezwanie, aby pod chorągwie powstania śpieszyli i stali się buntownikami względem prawego swego Monarchy i najukochańszego Ojca. Sądzi więc Jego Świątobliwość, iż dosyć jest przestrzedz lud jego o podstępnych siłach, które nań buntowniczy ludzie zostawili, i że ta przestroga weźmie przewagę nad wszelkimi środkami, jakichby przeciwko podłym, od nieprzyjaciół porządku i pokoju pokątnie ułożonym zamysłom, użyć wypadało. Gdy spokojni obywatele krajów papieżkich, nauczeni przykładem i doświadczeniem, dostatecznie uznają, jak zwodniczymi są obietnice urojonej szczęśliwości, czynione przy każdym zamachu obalenia istniejącego porządku rzeczy, i jak kłamliwymi są przyrzeczenia dawania opieki religii i nagradzania cnoty; jak nareszcie zawodnemi są zwyczajne zapewnienia ścisłysz-

DODATEK

Wilno dnia 7 Marca 1821 roku v. s.

PANSTWO KOŚCIELNE.

go wymiaru sprawiedliwości, rozciąglejszej wolności, zmniejszenia podatków i powiększenia pensy urzędnikom; przeto Jego Świątobliwość jest mocno przekonany, iż nie dadzą się uwieśdź podobnym buntowniczym zachętom. Jeśliby zaś kto dał się wciągnąć do jakiego wiarodomego spisku, występki nie ujdzie sprawiedliwej kary. Działo się w Sekretaryacie stanu d. 17 lutego 1821 roku."

(podpisano) E. Kardynał Consalvi.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Odebrane wiadomości w Turynie dnia 16 lutego z Neapolu opiewają, że tam już nie wątpią o rozpoczęciu wojny. Dla tego całe wojsko liniowe i gwardya wyruszyły na granice. Podobno już część tego wojska zaczęła działać z czepnie, i w kraj papieżki weszła. Sądzą nawet, że neapolitanie umyślili wyprzedzić do Rzymu Austryaków, a to dla opanowania magazynów i wszelkich nasilków przysposobionych tam dla nich. Co się tycze Króla sardyńskiego, miał on przedsięwziąć jak najszybciej przestrzegać w tej wojnie neutralności.

LOMBARDYA.

Odebrano w Mediolanie dnia 22 lutego ważne, jeśli istotnie prawdziwe, wiadomości z Neapolu. Zaraz po ogłoszeniu tam pisma królewskiego, przywiezionego przez Xięcia di Gallo, wsczęły się zaburzenia. Głoszą, iż Król odsadzony od tronu, a Xiążę Rejent syn jego obrany jest Królem. Był minister wojny Garascosa w łóżku zamordowany, jako główny nieprzyjaciel teraźniejszego porządku rzeczy. Zapalić przytem miano w porcie stary liniowy okręt, przez co, gdyby nie wiatr przeciwny, wszystkiaby okręty stojące w porcie poszły z dymem. Obrady ministrów, na których bywa także generał Coletta, ciągle trwają.

NIDERLANDY.

Kodex cywilny francuzki odniósł tryumf w izbie drugiej stanów-powszechnych królestwa niderlandzkiego. Na sessyi dnia 6 lutego większością 81 głosów przeciw 9 utrzymał się, i uchwalono, aby dwa oryginalne i urzędowe teksty kodexów były, jeden w holenderskim, a drugi we francuzkim języku. bo dotychczas rozmaite tłumaczenia kodexów francuzkich nie miały żadney cechy urzędowości.

KRÓLESTWO WIRTEMBERSKIE.

Na sessyi dnia 18go lutego czytał Pan List swą obronę, której, acz bardzo długiej, wszyscy ciekawi i z uwagą słuchali. Dowodził w niej, że go sądzić nie należy; że nie może być z groźną reprezentantów usunięty na czas niejaki; a gdyby do tego przychodzić miało, tedy niech to nazawsze nastąpi.

Nakoniec, po zdaney sprawie przez komisję, dnia 24go lutego rozstrzygniono rzecz względem deputowanego List. Większością 56 głosów przeciw 30 wyrzeczono, iż ma ustąpić z izby, a 50 głosami przeciw 36 uchwalono, iż może do niej powrócić, jeżeli sąd uzna oskarżenie go za niesprawiedliwe.

FRANCYA.

Na sessyach izby deputowanych, zawsze burzliwych, dnia 17, 19 i 20 lutego rozprawiano ciągle nad projektem prawa tyczącego się wypłaty pierwszej piątej części papierów likwidacyjnych. Na sessyi dnia 17 ukończono rozważanie tego projektu w ogóle, a na sessyach następnych rozważano go artykułami, i dwa pierwsze po zwawych sporach zwyczajną większością głosów, to jest, prawey strony i środka, przyjęto. Po publiczney sessyi d. 17 była tajna dla wysłuchania wniosku generała Donnadien za oficerami. Niewiadomy jeszcze ten wniosek; ale to wiadomo, że izba po wysłuchaniu jego wyluszczenia wyrzekła, że go pod rozwagę nie weźmie.

Sessye izby deputowanych, (pisze jeden z ministrowskich dzienników) są coraz burzliwsze; nie można nawet przewidzieć, do czego ta burliwość doprowadzi. Każda petycja, każdy nowy projekt prawa, nowe zrzadzają spory, które odwołując od właściwej rzeczy, mają w zamiarze szkodzić ministrom i rządowi, przypominać dawne rewolucyjne zasady. I tak, na sessyi d. 21 stycznia żwawe były spory z przyczyny petycji porucznika Jordan, który zaniósł zażalenie, iż oficerowie, niemający 15 lat służby, nie mogą być na połowie żołdu. Popierał mocno tę petycję Hrabia Girardin i generał Foy; nakoniec ją odrzucono. Z powodu petycji kapitana Denbaux, który się użalał na odebranie mu połowy żołdu, odezwał się 75letni generał Lavaux: „Wojsko jest rządzone bezprawiami; prawa nie są wypełniane; ministrowie zapominają się, iż są odpowiedzialni ludowi i wojsku." Tu prezes izby wezwał go do porządku. Gdy P. Benjamin Constant powiedział, iż wojsko jęczy pod nadużyciami, wezwany również został do porządku.

Na sessyi dnia 22 minister spraw wewnętrznych wniósł projekt nowego urządzenia municypalności i departamentów. Rozpoczęły się potem rozprawy względem projektu prawa likwidacyjnego, i przyjęto go większością 247 przeciw 114 głosom; poczem izba zamieniła się w tajny wydział.

Sessya d. 23 jeszcze była burzliwsza. Wnie-siono projekt względem wybięrczych zgromadzeń powiatowych. Względem tego mówił nasamprzód P. Bignon, i oświadczył się przeciw projektowi. Zabrał potem głos za projektem minister Pasquier, ale ma go ciągle przerywali PP. Etienne, Donnadien i inni z lewey strony Trzykroć generał Donnadien schodził z mównicy i trzykroć na nią wstępował. Z powodu tego nic na tej sessyi nie uchwalono.

Izba Parów, trudniąca się jako sąd w sprawie o spisek odkryty dnia 19 sierpnia r. p. w Paryżu przeciw Królowi, ukończyła dnia 20 lutego działania swoje, uznawszy jeszcze na tej sessyi trzech uwiecznionych z powodu tego spisku oficerów za niewinnych, których natychmiast na wolność wypuścić kazala, co nastąpiło. Nazajutrz zgromadziła się też izba dla ogłoszenia podpisania wyroku w tej sprawie, według którego z 75 osób 34 uznała za winne.

Niedawno w lasku bulońskim pod Paryżem poymano żołnierza, który z karabinem w ręku czatował w miejscu, gdzie się Xiążę Angouleme zwykł przechadzać.

Od kilku dni (piszą pod d. 21 lutego z Paryża) zjawiał się tam nowy rodzaj swawoli. Chłopcy snujący się po ulicach rzucają zgrzebnie na czepki lub kapelusze przechodzących kobiet pięknie ubranych, wiązki słomy lub siana w kształcie wieńców uwite, i wymyślają na nie. Niekiedy spotyka to i mężczyzn, a między innymi spotkało Xiecia *** przechodzącego się pod drewnianą galerią w Palais-Royal. Ten pochwyciłszy takowego napastnika, zaprowadził go do najbliższej straży, której dowódca nie chciał go przyjąć, powiedziawszy, aby się z nim udał do żandarmów. Korzystając z tego ów człowiek, wymknął się i uciekł.

Ustawa królewska, umieszczona w ostatnim numerze dziennika praw, ogłosiła 38 patentów, danych w ostatnim kwartale roku 1820, za rozmaite wynalazki i wydoskonalenia.

Przybył do Paryżu z Madrytu goniec francuzki, zkład w nocy dnia 13 lutego wyjechał. Zostawił on tę stolicę Hiszpanii w jak największej spokojności. Wyjechał zaś także z Paryża Hrabia Toreño, jeden z najznakomitszych członków stanów hiszpańskich, który w stolicy naszej przez parę miesięcy bawił. Powraca on dla znaydowania się na obradach stanów, które się dnia 1 marca rozpocząć mają.

Dziennik Sporów (zagorzało-royalistowski) maluje zawsze jak najeżarniejszymi farbami stan rzeczy w Hiszpanii i w królestwie Obojey Sycylii. I tak, w numerze swoim dnia 19 lutego umieścił takie wiadomości z Sycylii: Codziennie wieczorami zachodzą w Palermie kłótnie między ludem a żołnierzami. Ci znówu biją się często między sobą w licznych kupach. Nikt nie płaci podatków, a rząd nie ma dostatecznego sposobu do wybierania ich mocą. Pomimo usiłowania jenerała Nunziante o usmierzanie umysłów i utrzymanie porządku, wszyscy tam są na wulkanie. Jenerał ten kazał ustąpić z Palermi korpusowi weteranów, który go bez oporu usłuchał; lecz pierwszy batalion pułku zwanego królewsko-palermitańskim nie chciał pójść do Trapani i Alcamo; dwa zaś inne bataliony nie chciały popłynąć do Neapolu, dla waleczenia przeciw austryakom. Żołnierze tych batalionów gonili pułkownika swego rzucając za nim kamieniami, i zaledwie ocalił swe życie. Rozstrzelano z nich jednego, a kilkunastu okuto w kaydany, wszelako trwa nieposłuszeństwo. Rząd neapolitański karząc Sycyliian uchwalił, że nie będzie w Sycylii ani najwyższego sądu, ani izby obrachunkowej; zniesiony także będzie stopień jenerała-porucznika, który ma dotąd Xiążę Scatella; główny i jawny nieprzyjaciel niepodległości Sycylii. Te kroki rządu neapolitańskiego wzbudzają powszechnie nieukontentowanie, które powiększa jeszcze wielka nędza. Mordercy neapolitańscy z roku 1798 snują się po ulicach Palermi, i dobrych Sycyliian trwogą przerazają. Od dnia 18 stycznia zaczęły wychodzić w Palermie trzy polityczne dzienniki, *Telegraf*, *Konstytucjonista*, i *Zaba*. Dzienniki te zdobywają się niekiedy na pisanie w duchu wolności, ale nikt nie ufa obietnicom konstytucyi.

H I S Z P A N I J A.

Podług najswieższych listów z Madrytu, ma tam być zawarty traktat przymierza między szterma mocarstwami.

P O R T U G A L I J A.

Dni 27, 28 i 29 stycznia były w Lisbonie

dniami powszechny radości z przyczyny zaprowadzenia stanów i rozpoczęcia ich obrad. Pierwszą sessyą miały dnia 28go, na której Pan Franco wniósł projekt usprawiedliwienia zdarzeń w dniach 24tym sierpnia (powstania w Oporto) i 15tym września (zmiany rządu w Lisbonie); powtóre: uchwalenia, że te dni były koniecznymi do zwołania i zebrania się stanów, które, gdyby nie te zdarzenia, zapewneby teraz nie istniały; nakoniec, aby oświadczyć, że ci, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za te zdarzenia, dobrze zasłużyli się oyczyźnie. Odłożono ten projekt do dalszego czasu. Na tejże sessyi, jak już wiadomo, obrano rejencyą królestwa, i pięciu ministrów wydziałowych. Na sessyi dnia 29go stycznia uchwalono, ażeby dla uzupełnienia liczby deputowanych w stanach, którzy dla choroby, lub innej przyczyny nie mogą być na obradach, przyzwać ich zastępców. Oznaczono także obowiązki Rejenoyi, która według praw istnących ma rządzić, i podlegać stanom. Po wykonanej przez nową Rejencyą wiadomej już przysiedze, prezes stanów miał do niej nader piękną mowę, w której wystawił obowiązki jej, i wielkie zaufanie położone w niej przez stany, że dzielnie przyłoży się do wielkiego dzieła odrodzenia się i wolności narodu. Pan Fernandez Thomas mówił o naglej potrzebie zajęcia się zasadami konstytucyi, uchwalenia ich niezwłocznie, i podania Królowi, lub Królewicowi następcy, gdy jeden z nich do Portugallii przybędzie. Na wszelki zaś przypadek, zdadzą stany sprawę Królowi o pracach swoich. Wyznaczono zaraz sześciu deputowanych do składu kommisyi, mającej wygotować zasady konstytucyi, gruntującej się na niektórych artykułach konstytucyi hiszpańskiej, które przytoczone, ale żeby do imienia Króla dodać tytuł *Konstytucyynego*. Na sessyi dnia 30go stycznia Pan Carmo wniósł projekt prawa względem mianowania deputowanych zamorskich, a tych, żeby wybrać zpośród najsławniejszych osób tychże prowincyi, bawiących teraz w Portugallii. Nie rozważano jeszcze tego projektu. Uchwalili potem stany podziękowanie przeszłej Rejenoyi. Wszystkie te sessye bardzo były interesujące, a słuchacze na galeriach jak najzupełniejszy zachowali porządek. Byli także na nich wszyscy dyplomacy zagraniczni, których, wielki talent krasomowski kilkunastu deputowanych, zabierających na tych sessyach głosy, bardzo zadziwiał.

A N G L I A.

Dnia 4go lutego wniósł Pan James Maskintsh w izbie niższej, ażeby złożono jej papiery, dotyczące się obrad kongressu opawskiego względem wypadków neapolitańskich. Wniosek jego różnił się od wniosku Lorda Grey, poprzednio w izbie wyższej uczynionego, w tem tylko, że tych jedynie a wyraźnie domagał się papierów z korespondencyi ministrów zagranicznych z angielskimi, z którychby ostateczne postanowienie sprzymierzonych Monarchów poznać można było. Między innemi rzekł: „Szczególniejszym sposobem powstają teraz przeciw królestwu neapolitańskiemu. Gdyby powiodło się opanować ten kraj, nie dozwalać ujarzmienia go, powinno być sprawą powszechną. Im bardziey naród jaki jest ciemniejszy, tem bardziey ucisk, jakiego doznaje, powinien inne narody obchodzić, a oż dopiero nas brytańczyków, cośmy wśród upadku i zwalisk licznych królestw nienaruszenie wolność naszą

utrzymać umieli, i uciemionym dadzą przytułku nie omieszkalili... Trzeba nam wiedzieć, azali ministrowie królewscy dostrzegając iskry, która powszechnym pożarem grozi, uczynili powinność swoją, i czyli starali się odwrócić grożące niebezpieczeństwo! Jaki koniec weźmie ta wojna, nie można dziś przewidzieć, lubo więcej jest podobieństwa, że król, w którego obronie sam tylko lud staje, ulegnie przewadze wyćwiczonego wojska, lubo mamy świeże i pełne chwały przykłady, co może naród wiedziony rozpaczą i zemstą. Może on utraci wszystkie twierdze, i może będzie zajęta stolica jego; lecz zdola dla tego oprzeć się. Lud, który przyjął konstytucyą hiszpańską (czy sprawiedliwie lub nie, w to nie wchodzi), lud ten przeżył zapewne i hiszpański systemat obrony, popieszczonej w góry, którei ziemia jego jest okryta. Żądam zwłaszcza złożenia korespondencyi o układach opawskich dla przekonania się, jaki udział mają ministrowie nasi w postanowieniach trzech wielkich dworów względem Neapolu. Znajdą się jeszcze tacy ludzie, dla których pamięć wolności nie jest stracona, którzy wszystko dla niej poświęcić gotowi." Przystąpił potem Mackintosh do rozbioru okólnika przez Lorda Castlereagha wydanego; a przytaczając z niego następujące słowa: *Gdyby podług proponowanego systemu postępować miano, sprzeciwiałoby się to zasadom kraju naszego, gwałciłoby prawa jego, uważał je ze strony Lorda wyraźnem obwinieniem sprzymierzonych mocarstw.* „Zeby nie zboczyć, rzekł on, z drogi przyzwoitej delikatności względem szanownego Lorda, nie będę zastanawiał się, jak dalece wysłowienie się jego w rzeczonym piśmie jest właściwe i dobre; lecz przytoczony przeze mnie wyjątek, czyli, że tak powiem, skarga Lorda na kolegów jego, tak jest ważna, że wyjaśnienia potrzebuje. Jest to wyraźne, iż sprzymierzone mocarstwa czyniły propozycyę przeciwną kardynalnym prawom królestwa naszego, a jeżeli się nie mylę, tycze się to szczególniej jednego tylko ministra, radzącego ministrom angielskim, systemat wzajemnego do spraw obcych mieszania się, a to w ten sposób, aby bez poprzedniego zezwolenia parlamentu i ludu dozwoląc wkroczenia obcemu wojsku na ziemię angielską, gdyby tego Król, a raczy ministrowie królewscy, uznali potrzebę." (W tym miejscu wezwał mówca Lorda Castlereagha o objaśnienie, czyli istotnie tak się ma rozumieć wyżej przytoczony wyjątek, i wstrzymał się w swej mowie na chwilę, dając czas Lordowi do odpowiedzi; lecz Lord milczał). Milczenie szanownego Lorda, rzekł dalej, uważam za uznanie słuszności wniosku mego, i dlatego, że propozycyę owego ministra tyczyły się istotnie tey wielkiej bagateli, aby nadwężyć bil prawa, na mocy którego niewolno jest bez wyraźnego zezwolenia parlamentu dopuszczać wkroczenia wojsk obcych do Anglii. Tak tedy chciano koniecznie, ażeby odtąd wolno było ministrom, lub innej jakiej administracyi, zaprosić do nas jakie sto tysięcy żołnierza np. Kroatów, Pandurów i tym podobnych, gdyby się im tak podobało. (Śmiech). Chciano, aby set tysięczny korpus obcego żołnierza usadowił się w Hyde-Parku dla zasłony i zabezpieczenia wolnych obrad parlamentu! Ile wiem, żadne mocarstwo od panowania Karola IIgo nie poważyło się zrobić angielskim ministrom podobnego wniosku, zwłaszcza w obliczu całej Europy, przy udzieleniu żądania swego innym gabinetom,

umieszczając je nawet w pismach publicznych. Wstydzilibym się sam siebie i tych, przed którymi mówię; rumienilibym się ze wstydu przed anglikami i parlamentem; stałbym się niegodnym charakteru, jaki mam, gdybym choć na chwilę mógł pomyśleć, że jest między nami anglik, któregoby krew nie zawrzała na samo wspomnienie, że obcy chcą się mieszać do spraw naszych, że cudzoziemski bagnet ma jednać domowe spory anglików. (Powszechny odgłos: nie! nie! nie!). Jak gdyby nie dość było na przyjętych teoretycznych zasadach, poważano się nadto uczynić Anglii podobne propozycyę, (Śluchajcie! Śluchajcie!) iżądać usunięcia prawa, które trwając od wieków, jest jedną z główniejszych podstaw naszej konstytucyjney ustawy, tyle przykładów swej wielkości i polityki wystawiającej. Nie będzie to przyjemno zagranicznemu dworom, gdy się dowiedzą, że Lord Castlereagh odstąpił ich strony, a jeżeli nie uważają go za swego nieprzyjaciela, tedy wkrótce uważać będą. Jest to zwykły los osób zbyt blisko zaznajomionych z sobą. Do dnia 19go stycznia 1821 roku nie miałemno zapewne, że Lord Castlereagh nie tylko odstąpi od ścisłego przestrzegania praw krajowych, ale że chętnie dozwoli, aby obce wojska usadowiły się w hrabstwie Middlesex. Pytam, czylinie było zamiarem większych mocarstw europejskich wchodzić w rozpoznanie postępowania i wewnętrzney administracyi kraju naszego? (Oklaski). Ministrowie powinni donieść uroczystie, że nie przyrzekli przystąpienia Anglii do systemu tychże mocarstw, lub wyjaśnić, na jakim fundamencie mocarstwa stałego lądu taką nadzieję powziąć mogły. Rozumiem, iż złożenie korespondencyi, której żądam, zaspokoi nas w tey mierze." W dalszym ciągu mowy naganiał mówca neutralność Anglii względem Neapolu, i spytał Lorda, dla czego Xiążę Cimitile nie był przyjęty u dworu naszego w znaczeniu posła neapolitańskiego, gdy w czasie rewolucyi francuzkiej, już po zapadłym wyroku na śmierć Ludwika XVI, był przyjęty jak w roku 1782 poseł szwedzki, gdy Król Gustaw III ogłosił się samowładcą. Nakoniec, mówiąc o rozlicznych zmianach, którym kraje stałego lądu uległy, ganiąc przytęm postępowanie niektórych monarchów, uczynił uwagę, że jeżeli przyjdzie do tego, że Neapol, a może i całe Włochy, pod obce przejdą panowanie, czyli natenczas i inni monarchowie nie będą chcieli rozszerzyć posiadłości swoich, i czyli któremu z nich nie zechce się Hanoweru? Zakończył oświadczeniem, że ma nadzieję, iż Europa odda sprawiedliwość uczuciom walecznego ludu angielskiego i jego sposobowi myślenia, w jakim on obecnie wkroczenie do królestwa neapolitańskiego uważa."

Minister Lord Castlereagh: „Wyznaję, iż zgadzam się w niektórych zdaniach z P. Mackintosh. Naprzód atoli winienem powiedzieć, iż tego pojąć nie mogę, jakim sposobem izba może teraz dać wyrok, iż stan Europy wymaga mieszania się do niej ze strony Anglii. Starac się będę ogólnem rozumowaniem osłabić wnioski uczynione mi w powyższej mowie. Żadziwił mię mocno, iż nagania za to ministrów, że zasłonił kraj nasz od nieochybney wojny z jednym z potężnych państw europejskich. (Śluchajcie! Śluchajcie!) Gdyśmy niedawno wiedli wojnę z jednym z największych despotów, który wszystkie pomniejszych ogarnął kraje, pytano się wtedy ministrów, dla czego w tey niepożytecznej zostają

wojnie? Mówiono wtedy, iż własne nasze bezpieczeństwo jedynie na oszczędzeniu dochodów zależy. Czyliż strona opozycyjna żąda, ażeby też dochody teraz trwoniłoby? Znadto wiele wprawdzie wymagałoby każdy, gdyby w czasie ciągle nadchodzących użaleń na niedostatek, w czasie nastawiania na umniejszenie wojska, rząd angielski chciał Europę moralności nauczać. Przekonany o tem jestem, że i narodowe dochody i siły są wystarczające na oparcie się lub zasłonięcie kraju w potrzebie; ale czyli też same siły nierozważnie trwonić możemy? Sprawiedliwość, którą każdemu winniśmy oddać, wymaga, ażebym zapewnił, iż od roku 1814 nikt z sprzymierzonych Monarchów nie myślał o powiększeniu swych krajów. Oddaję teraz pod rozsądzenie izby: czyli w postępowaniu mocarstw przeciw Neapolowi cokolwiek takiego upatrzyćby można, co by przekonywało, iż od przedsięwziętych raz zasad odstąpił? Ze wszystkich pism i dyplomatycznych kroków tego jestem zdania, iż wcale nie odstępują od pierwszego postanowienia. Co się tycze wypadków we Włoszech, każdy człowiek, mający choć najmniejsze wyobrażenie politycznej równowagi, łatwo przekonać się może, iż Austria o zajęciu nazawsze Neapolu myśleć nie może; w tym bowiem razie miałaby do czynienia z Rosją, Francją i tylu innymi narodami. Prawdziwą przyczynę, dla której tam swoje wojsko posyła, później wytłumaczę. Co się zaś tycze odmienności zdań między innemi mocarstwami a Anglią, oświadczyć winienem, iż urzędowe pismo, na które rząd odpowiedział, nie jest stanowicem ze strony sprzymierzonych władców, względem ważnego i do wytłumaczenia trudnego pytania: jak dalece i kiedy rząd jakowy mieszać się może do zaszyłych w obcym państwie wypadków? Pismo to rozesłane było wszystkim zagranicznym dworom dla uwiadomienia ich o obradach w Opawie; nie donosi jednak, w jakim sposobie te obrady ukończone zostały. Wiadomo dobrze, iż nie należeli do nich ani francuzcy, ani angielscy ministrowie. Był tam wprawdzie poseł angielski, ale tylko dla sprzeciwiania się wszelkim projektom powiększenia krajów. Zgromadzeni Monarchowie przesłali rządowi angielskiemu oświadczenie dla uzyskania zatwierdzenia. Rząd nasz odpowiedział, iż do uczestnictwa tych zasad należeć nie może. Gdyby wtedy Monarchowie sprzymierzeni wyrzekli: Wyście się zobowiązali należeć do podobnych zasad, i używa-

my was do uskutecznienia tego; wtedy, wyznając, iż możnaby mieć jakoweś powody do powątpiewania o rzetelności ministrów angielskich, i izba mogłaby całej tej okoliczności jak najstaranniej dochodzić; ale gdy rząd zatwierdzenia odmówił, a monarchowie podobnych nie czynią odezw, lubo do uczynienia ich na mocy traktatu paryskiego prawo sobie rościć mogą, zdaniem mojem, nie powinno by izba na to dochodzenie zezwolić, któreby ją od pożyteczniejszych odwieść mogło zatrudnień." Wystawił potem Lord Castlereagh, że dobro Anglii, pragnący żyć w pokoju, sprzeciwia się systematowi mieszania się do spraw obcych. Zapewnił daley izbę, iż jeżeli Anglia według zachowywanego teraz systemu postępować będzie, zasłuży sobie na szacunek całej Europy. Oświadczył, iż neapolitańskiego w Londynie posła Xiążęcia Cimitile obeznał z zasadami angielskiego rządu, i uczuciami jego względem Neapolu. Zastanawiał się potem Lord Castlereagh nad powstaniem Węgłarczów; wystawił ich jako towarzystwo niebezpieczne, nie tylko przepisujące prawa Xieciu Rejentowi i parlamentowi, ale i rozszerzające rewolucyjne swoje zasady do innych krajów, a szczególniej do posiadłości austriackich we Włoszech. Uważał nakoniec, iż Cesarz austriacki ma prawo mieszać się do kraju neapolitańskiego, i dowodził, że tam Król do przyjęcia konstytucyi hiszpańskiej zmuszonym został. Z tego powodu, może Austria wysłać tam swe wojsko; inné zaś dwory na to baczyć będą, ażeby nowych nie czyniono zaborów."

P. Tierney oświadczył się znowu za złożeniem żądanych papierów, i w mocnych wyrazach powstał przeciw Lordowi Castlereagh.

Gdy przystąpiono do głosowania, było 125 członków za złożeniem papierów, a 194 przeciw złożeniu. Większość więc ze strony ministrowskiej 69 głosów.

TURCYA.

Rozeszła się wieść w Stambule, iż 7,000 Greków, należących do wojska tureckiego, oblegającego Ali, Baszę Janiny, opuściły obóz turecki, oświadczywszy się za Ali Baszą.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 87½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 74, stary rubli 11 kopiejek 54; imperyal rubli 37 65 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		wys. Ther. Reau.		Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 5	średnia.	27 cal. 5,97	lin.	+ 0,92	stopn		
	dn. 6	średnia.	27 — 4,13	—	+ 2,25	—		
	dn. 7	godz. 6	27 — 0,8	—	+ 1,25	—		
							Polud. Zachodni	Pochmurno
							Polud. Zachodni	Pochmurno
							Polud. Zachodni	Pochmurno

Wilno dnia 7 Marca 1821 roku v. s.

U w i a d o m i e n i e.

1. W mieście Guber. Grodnie, blisko horodnicy nad rzeczką horodniczką sytuowany, dawany do dziedzictwa Bylczyńskiego należący, jest do przedania dom na wysokim podmurówaniu, otynkowany z obszernym i porządnym zabudowaniem z sklepami murowanymi, z stajniami, wozowniami, z spichlerzami, lodownią, oraz z dwoma piekarniemi, ogrodami owocowemi, i t. d. życzący przeto, nabyć dom takowy może się osobiście zkomunikować z właścicielem tego domu mieszkającym w Wilnie za byłą tatarską bramą, w kamienicy po Otosielskich zwanej, pod N. 674.

3. Niżej podpisany uwiadamia szanowną Publiczność, iż dla potrzebujących pomocy jego, postanowił jeszcze w przeciągu dwóch tygodni tu w Wilnie bawić się.

N. Löffler approbowany dentista.

5. Po zejściu z tego świata Antoniego Ginetta tajny radca, senator i kawaler Ogiński tracąc w nim gorliwego plenipotentą, znajduje za rzecz potrzebną przed czasem następnych mińskich i wileńskich kontraktów wezwać interessowanych osób, z którymi na oświadczenie umocowanie układy i tranzakty formowanemi były, o należytej przeto komunikacyi prosić mam honor jako do zebrania w tym objęcie wiadomości, upoważniony.

A. Jesman.

3. Pałac z oficynami między ulicami Ogińską i Rudnicką zwanych, w mieście Wilnie położony, jest do zadzierżawienia na rok lub na dłuższy według zdarzyć się mogącego układu czasu przeciąg. Kto by więc z tem wszystkim co w sobie zajmuje, z wygodami bez wyjątku mieszczącemi, i na pewnych warunkach, z częścią budowy zaczętej erekcyi dokończyć się mającą objąć w dzierżawę życzył, w każdym czasie znajdzie się w tymże pałacu do traktowania rzeczy, z należytem umocowaniem niżej podpisanego.

A. Jesman.

5. Podaje się do Publicznej wiadomości, iż niżej wyrażone osoby wyjeżdżają z tego miasta do Królestwa Polskiego, jeżeliby kto miał jakie do nich pretensye raczy się zgłosić nayspóźniej do 1 marca r. b. a mianowicie JP. Gautier z żoną i dziećmi Karolem i Ludwiką, Nenettą Alexandrem, Augustem Baptistą, z Siostrą Esfemią Gautier, teściem Friderik Grunert z żoną Ludwiką i dziećmi Friderikem Nanettą i Karolem, Karlica Regine Heldin Kucharką Karoline Gempkin, Kuczerami Tomasz Karo, Anton Mattai, Stefan Sergeis, Fridrich Remler i Tomasz Kressek. Tenże Pan Gautier ma do przedania Papugi za pomierzoną cenę sprzedają się w domu Wulfa na ulicy Trockiej, pod N. 388. Pan Gautier ma honor uwiadomić szanowną Publiczność że w następnym poniedziałku da po raz ostatni reprezentacyą sztuk ekwilibrycznych.

Przedaż folwarku.

2. Przedaż się na wieczność za pomierzoną cenę folwark Goza dziesięć osad mający, z zabudowaniem dwornem nad rzeką Gozianką, o 7½ mil od Wilna na trakcie polickim położony, obymający włość 20, w którym cztery lasy opałowego. Prócz tego 6 dymów na dożywocie JW. Platerowskiej w Pcie wilkomirskim położonych, więcej 200 rubli sr. czynszu przynoszących są razem do wybycia; życzący je nabyć uda się do W. T. Hre-

horowicza w Wilnie w domu JW. Wańkowiczów wien mającego kwaterę, albo w Mińsku do W. Stankiewiczowej w jej domu na zaułku za bernardynami.

P r z e d a ż.

2 Rząd gubernialny Litewsko-Wileński ogłasza: iż za niezgłoszeniem się właściciela 28 kamieni, uznanych przez tutejszych jublerów za ratowane czyli rozety, i tulkę pieńkową, które zostały odebrane przez podejrzenie od cyrulika Morawskiego, po ucieczce jego uznano za skradzione; takowe kamienie i tulkę, oznaczone z publicznego targu na sprzedaż; zatem życzący je nabyć, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 3, drugi 6, a trzeci ostateczny 10 następującego miesiąca junii. Dnia 28 lutego 1821 roku.

Assesor Jakrzycki.

Przedaż instrumentów

1. W handlu Józefa Kopscha znajdują się w now sprowadzone rozmaite dete Instrumenta z wyborowego drzewa najlepszej roboty i tonu, po większej części w srebro oprawne, jakoto: Bassethorny, Contrafagoty, Fagoty, Klarýnety, Flotrawersy, Fluty, Fleciki, Flażolety, angielskie Rożki i tym podobne, oraz Pantaliony roboty znanego Fawerycara, także różne skrzypce, altowa, basetla, smyczki nowe, nóty muzyczne i t. d.

P o d r a d,

1. Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu gubernialnego ogłasza się: iż na odniesienie się polowej prowiantowskiej Kommissyi Litewskiego oddzielnego korpusu pod dniem 4tymieżnniejszego lutego z N. 1,593, odbywać się będą targi w grodzieńskiej izbie skarbowej, na pobudowanie w Grodnie nowego prowiantowego magazynu, przy obecności urzędników ze strony prowiantowskiej i wojskowej w terminach 1 dnia 25 bieżącego lutego, 2gim dnia 5go i 3cim ostatecznym dnia 25 przyszłego marca. Dnia 25 lutego 1821 roku.

Expedytor Atanazy Korybut Daszkiewicz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Weniach Chwałoyniach existujący, gdy podług awizacyi w dodatku gazety Kur. Lit. pod N. 82 roku zeszłego w naznaczonym terminie dzieła już rozpoczętego kontynuować nie mógł, dopiero wszystkie interessowane w tej sprawie osoby zawiadamia, że ostatecznie jurysdykcyą swoją do dnia 2 miesiąca maja 1821 roku odkłada i że w tym terminie niezawodnie sprawę całą do namowy wezmie, a na niejawiących się ammissyą w rzeczy zapisze. Felix Guzewski Prezyd. Grodz. Szawel. i Exdywizor. Pisarz Ziemiński Ptu Telsz. Marcin Gosztowtt Wicenty Woytkiewicz Pisarz Exdyw. Gr. T. S. i Exdywizor.

1. Skutkiem dekretu remissyjnego Sądu Głównego Grodzieńskiego drugiego Departamentu, w roku 1819 8bra 21 zapadłego, Sąd taxatorsko-exdywizorski na majątek Krupę do dziedzictwa zeszłych WW. Michała i Teressy z Suchodolskich Szukiewiczów Kapitaństwem b. wojsk pol. należący, za długi tychże Szukiewiczów przeznaczony, po kilku zjazdach odbytych, lecz dla nie zebrania

nia się kompletu pełnego, zasiadaniem Deputata duchownego, Strapczego powiatowego tylo dopełniającego się, nie doszłych w dniu 15 xbra roku przeszłego 1820 w pełnym komplecie, za obwieśzczeniem przez successorów rzeczonych debitorów Szukiewiczów w imieniu dekretem Remissyynym przeznaczonych exdywizorów, wydanym, do pomienionego Majątku Krupy szczególnie w liczbie trzech cywilnych niżej podpisujących się urzędników zebrawszy się, wspólnie z deputatem duchownym WJ Xiedzem Wawrzyncem Syrwidem Plebanem Nackim i powiat. Lidz. Strapczyń W Myszkowskim, stosownie do reguł dekretem remissyynym przepisanych, przyporęczonym sobie przez ten dekret obowiązkiem zająwszy się, najprzód administracją nad nieraz rzeczonym majątkiem Krupą urządził, do której inwentaryą jednemu z pomiędzy siebie urzędnikowi zrobić poruczył; powtórę wymiar potrzebny z należną dystynkcyą ziemi krupskiej komornikowi także przez dekret remissyyny naznaczonemu polecił: potrzebie komportacya rodzajowi sprawy właściwą na successorach debitorów, to jest na WW. Kazimierzu b. Sędziu Ziem. Lidz. Janie Regencie granicznym Lidz. i Onufrym Assesorze Sądu niższego Ziem. Lidz. Szukiewiczach, oraz na wszystkich wierzycielach i pretensorach do tego konkursu z jakie-

mikolwiek dopominkami przychodzić mogących, na dzień 15 mca apryla roku idącego 1821 do kancelaryi Ziemskiej Lidz. spełnić się powinna; za-determinował w ostatku zjazd swój powtórny dla ostatecznego ukończenia poruczonego sobie dzieła do tegoż majątku Krupy w Gubernii Grodzieńskiej w Lidz. ptcie położonego, na dzień 16 mca xbra także idącego 1821 r. zakreślił, o czym a żeby wszyscy wierzyciele i pretensorowie zeszlých Michała i Teressy Szukiewiczów wiedzieli, i zdo-pominkami swoimi do Sądu exdywizorskiego w ma-jątku Krupie na przeznaczony termin sub amissione rei jawni się niniejsze urzędowe przez gazetę Kur. Lit. czyni się uwiadomienie. Datt roku 1821 mca januaryi 28 dnia. Ignacy Dziezye Sędzia Graniczny Ptu Lidz. Exdywizor. Michał Borodziez. Sędzia Gran Ptu Lidz. Exdyw. Józefat Lipski Sędzia Gran. Słom. Exdywizor.

PRENUMERATA.

2. Prenumerata na dzieło J Pana Zygra w Ry-dze, sposób zachowania budowli włóściańskich od rozszerzenia pożaru podług ogłoszonego w N. 20 Kuryera Lit. prospektu, przyymuje się w Wilnie w magazynie JP. Józefa Kopscha.

Arendowna dzierżawa.

Z licytacyow odbytych w izbie Skarbowey Grodzieńskiej w terminach przez gazety ogłoszonych ledwie kilka majątków skarbowych wypuszczono w dzierżawę arendowną. Większa część onych zo-stała ieszcze do wypuszczenia — W rzędzie tych jest majątność Woyciechowszczyzna prawem za-stawy pod rozporządzenie skarbu przypadła, majątność tę izba skarbowa Grodzieńska stosownie do polecenia departamentu skarbowych własnościów, na nowo wystawuje do aredy z licytacji. Ter-min na stawanie do niej przeznaczając w dniu 21 marca b. r. wzywa, aby w tym terminie życząc o-mnia na stawanie do niej przeznaczając w dniu 21 marca b. r. wzywa, aby w tym terminie życząc o-trzymać w dzierżawę arendowną tak tę majątność, jako też i inne, w Tabeli niżej dołączającej się trzymać w dzierżawę arendowną tak tę majątność, jako też i inne, w Tabeli niżej dołączającej się wyszczególnione, stawie się raczyli w tej izbie skarbowey z kaukcyami dostatecznemi, przynay-mniej dwuletniej intracie wyrównyującemi — Czas dzierżawy arendowney zakreśla się dwunasto-letni. Wzajemne między skarbem a dzierżawcą warunki przy rozpoczęciu licytacji będą oznaymone.

Tabela majątkow skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będąc wakujące-mi przeznaczają się do oddania z publiczney licytacji w 12letnią arendowną posseswą od dnia 12 kwietnia roku idącego.

kwietnia roku idącego.										
Nazwiska Powiatów i majątków.	Folwarki.	W sie.	Ilość		Ilość ziemi				roczna in- trata sre- brem.	
			Dymow.	dusz męskich po ostatniej rewizyi.	Gruntu ornego i łąk.		Lasu i za- rośli		rubli	kop.
					włok.	mor.	włok.	mor.		
w Powiecie Grodzieńskim.										
1 Folwark Woyciechowszczyzna.	1	6	102	295	38	1 $\frac{106}{100}$	8	13 $\frac{274}{100}$	3353	8
2 Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami Skomoroszki, Trochimy, Ła- pieniowce, Choiniany i Pohoriany tu- dziez go morgów łąki.	1	5	59	116	62	16	w tej i- łości łąki.		892	20 $\frac{3}{4}$
3 Wieś Wiszniowka	—	1	17	58	26	13	z łąkami		259	59 $\frac{1}{4}$
w Powiecie Lidzkim.										
4 Dzierżawa Likance.	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
5 Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	—	13	20
w Powiecie Nowogródzkim.										
6 Dzierżawa Kucharzewszczyzna.	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{4}$	las niewy- mierzony.		25	—
7 Pustosż Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—
w Powiecie Słonimskim.										
8 Dzierżawa Chodziewicz . . .	—	—	—	—	5	z łąkami		113	25	
w Powiecie Kobryńskim.										
9 Starostwo Kalilskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
w Powiecie Wołkowyskim.										
10 Dzierżawa Męczeli.	—	—	—	—	Ziemia niewymie- rzona na nieysię wy- siewa różnego zboża beczek 7 $\frac{1}{2}$ i ukasza się siana wozów 6.				47	50
Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowey Grodzień.										

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowey Grodzień.
Józef Dobrzylewski pełniący czynność Sekretarza.
Regestrant Mirny.